

ERNEST KUCZYŃSKI
Łódź

PRZECIWKO ZAPOMNIENIU JÜRGEN FUCHS I PAMIĘĆ O DRUGIEJ NIEMIECKIEJ DYKTATURZE

Stefan Heym komentując wyniki pierwszych wolnych wyborów do Izby Ludowej w dniu 18 marca 1990 r., sformułował opinię, że „NRD przestanie istnieć i stanie się jedynie przypisem w historii świata”¹. Dzisiejsza perspektywa pokazuje, że wschodnioniemiecki pisarz mylił się, gdyż Niemiecka Republika Demokratyczna wprawdzie oficjalnie zakończyła swoje istnienie w momencie zjednoczenia Niemiec, lecz zniknięcie z politycznej mapy świata nie oznaczało jej definitywnego końca. Wbrew powszechnym oczekiwaniom „państwo robotników i chłopów” nie stało się reliktem przeszłości, nie trafiło także na śmietnik historii, o czym najlepiej świadczą aktualne odniesienia pokazujące, że NRD jest tematem wysoce aktualnym: procesy karne i dyskusje o odziedziczonych kilometrach akt tajnej policji, sensacyjne doniesienia o osobach życia publicznego współpracujących ze *Stasi*, zawirowania wokół powstania i kolejnych nowelizacji ustawy o dokumentach służby bezpieczeństwa byłej NRD (*StUG*)², roszczenia odszkodowawcze poszkodowanych czy też wciąż wysoka liczba wniosków kierowanych do *BStU* z prośbą o wgląd do akt³.

NRD W XXI WIEKU

Wschodnioniemiecka republika jest dziś obecna w niemieckim dyskursie publicznym, m.in. za sprawą pokaźnej liczby publikacji, które ukazują się od momentu zjednoczenia Niemiec. Jak łatwo się domyśleć, nie odgrywa ona

¹ *Es wird keine DDR mehr geben. Die DDR wird nichts sein als eine Fußnote in der Geschichte.*

² Ustawa ta (*Gesetz über die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik*) została przyjęta przez Parlament Federalny w dniu 20.12.1991 r., weszła w życie 29.12.1991 r. Była nowelizowana ośmiokrotnie, po raz ostatni 31.12.2011 r.

³ Wg najnowszego sprawozdania (stan z 31.12.2012 r.), z działalności *BStU* (*Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen DDR*) do instytucji tej trafiło w sumie 6 793 201 wniosków, z czego 2 918 325 to prośby o udostępnienie akt, natomiast 3 358 455 to zlecenia lustracyjne. Por. *Elfter Tätigkeitsbericht der Bundesbeauftragten für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen DDR für die Jahre 2011 und 2012*, Berlin 2013, s. 112.

bynajmniej roli przypisu, wręcz przeciwnie: era socjalistycznego państwa stała się dla współczesnych badaczy wielu dyscyplin (nie tylko historyków) prawdziwą kopalnią tematów, która wciąż dostarcza materiałów do naukowych penetracji i analiz. Według szacunków profesora Ralpa Jessena z uniwersytetu w Kolonii, w latach 1990-2009 drukiem ukazało się około 16 tys. pozycji (w tym monografii, tomów zbiorowych i artykułów) poświęconych szeroko pojętej tematyce NRD, przy czym należy zaznaczyć, iż badacz nie uwzględnił w swoich wyliczeniach dysertacji, których powstaje około 40-50 rocznie⁴. Warto również podkreślić fakt, iż historią wschodnioniemieckiego państwa oraz tzw. rozliczeniem z przeszłością zajmują się obecnie nie tylko dwie powołane specjalnie w tym celu jednostki z siedzibą w Berlinie – *Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur* i Urząd Pełnomocnika Federalnego ds. Akt Służby Bezpieczeństwa byłej NRD (BSStU)⁵ – lecz także wiele instytucji badawczych, w tym m.in.: *Institut für Zeitgeschichte* (Monachium, Berlin), *Zentrum für Zeithistorische Forschung* (Poczdam), *Forschungsverbund SED-Staat* (Berlin) czy też *Hannah-Arendt-Institut für Totalitarismusforschung* (Drezno).

Żywotność NRD przedłuża na swój sposób dawna ideologia. Wystarczy dokładniej przyjrzeć się tzw. nowym krajom federacji, by przekonać się, iż mimo upływu 25 lat od upadku muru berlińskiego na terenie dawnej NRD nadal widać „ślady”, jakie zostawiła po sobie druga niemiecka dyktatura. Nie dość, że ukształtowała ona trzy pokolenia, to jeszcze okazuje się być na tyle trwała, iż obecnie bez trudu napotkać możemy na światopoglądowe „odpryski”, ukute jeszcze za rządów Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (*SED*). Istniejący niespełna czterdzieści jeden lat reżim komunistyczny szerzył propagandę na tyle skutecznie, że część społeczeństwa zamieszkująca dawne Niemcy Wschodnie jeszcze nadal ma skłonność do mitologizowania państwa, które pod zasłoną ideologii w iście totalitarny sposób sprawowało władzę, skrzętnie korzystając m.in. z takich „narzędzi” jak: cenzura, inwigilacja, kryminalizacja, dezintegracja, indoktrynacja, perlustracja... Ewa Małkowska germanistka z Wrocławia zauważa, że: „Jedną z cech propagandy jest długotrwałe oddziaływanie: jej treści zdolne są przetrwać nadawców”⁶.

O swoistej trwałości NRD świadczy również zjawisko ostalгии, czyli zrodzonej już na początku lat 90. XX w. duchowej tęsknoty za czasami sprzed politycznej i gospodarczej transformacji, która wprawdzie przyniosła wolność i demokrację,

⁴ Dane pochodzą ze strony www.goethe.de/ins/cn/iai/ges/pok/de6596548.htm (wyświetlono: 03.02.2014).

⁵ Centrala *BSStU* ma swoją siedzibę w Berlinie, zaś w dwunastu byłych miastach będących w czasach NRD stolicami okręgów (*Bezirkstädte*) utworzono ekspozytury urzędu. Por. E. Kuczyński, *Działalność Urzędu ds. Akt Służby Bezpieczeństwa byłej NRD (BSStU). Historia i perspektywy*, w: E. Kuczyński, M. Tomczyk (red.), *Niemcy, Austria, Szwajcaria. Wyzwania z przelomu XX/XXI w.*, Łódź 2012.

⁶ E. Matkowska, *Propaganda w NRD. Media i literatura*, Wrocław 2012, s. 11.

lecz narzuciła także twarde reguły gospodarki rynkowej, oznaczające dla wielu mieszkańców nowych krajów federacji bezrobocie i nierzadko degradację społeczną. Powody do głośnych narzekania mieli wszyscy ci, którzy po przełomie nie odnaleźli się w nowym modelu polityczno-społecznym, nie zostali we Wschodnich Niemczech obiecywanych przez kanclerza Helmuta Kohla „kwitujących krajobrazów” i poczuli się obywatelami „drugiej kategorii”⁷. Nie należy jednak zapominać, iż na „ostalgicznych” próbach ocalenia własnych biografii traci postulowana podczas przełomu 1989/1990 idea demokratycznej odnowy, zaś ich beneficjentem jest m.in. postkomunistyczna partia polityczna *Die Linke* (do 2007 r. PDS), która „skutecznie przedstawia się jako reprezentantka interesów Niemiec z dawnej NRD przeciwko siłom politycznym i wzorcom kulturowym pochodzącym z RFN”⁸.

Zastanawiając się dziś nad fenomenem wschodnioniemieckiej republiki, należy wspomnieć także o pamięci – jednym z kluczowych pojęć współczesnej nauki, która w niemieckim dyskursie publicznym oraz krajobrazie kulturowym zajmuje miejsce szczególne. Pamięć o latach 1949-1990 (nazywanych w literaturze przedmiotu okresem „drugiej niemieckiej dyktatury”) jest w dzisiejszej RFN m.in. przedmiotem badań, dyskusji oraz debat polityczno-literackich, które swoim zasięgiem wykraczają poza obszar byłej NRD i wpisują się w trudny i złożony kontekst niemiecko-niemieckiej historii. Trzeba jednak zaznaczyć, że pamięć ta ma dla osób urodzonych między Odrą i Łabą znaczenie wyjątkowe, jest bowiem zapisem przeżyć (zbiorowych bądź indywidualnych) utrwalonych w okresie dyktatury *SED*, która częstokroć wywołuje u świadków skojarzenia zdecydowanie negatywne – szczególnie u ofiar reżimu i ich rodzin, które w wielu przypadkach nigdy nie otrzymały zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Mimo iż rozliczeniem z komunistyczną przeszłością po 1990 r. zajęły się nie tylko niemieckie sądy, lecz także powołane przez *Bundestag* dwie komisje śledcze, badające w latach 1992-1998 przyczyny, rozwój i konsekwencje dyktatury partii *SED*⁹, to od momentu zjednoczenia Niemiec uwidaczniały się i nadal

⁷ Por. m.in.: T. Ahbe, *Ostalgie. Zum Umgang mit der DDR-Vergangenheit in den 1990er Jahren*, Erfurt 2005; S. Wolle, *Wspaniały świat dyktatury. Codziennosc i wladza w NRD 1971-1989*, Warszawa 2003.

⁸ E. Matkowska, *op. cit.*, s. 11.

⁹ Mowa tu o dwóch tzw. *Enquete-Kommissionen*, czyli powołanych do życia przez niemiecki parlament komisjach śledczych, które prowadziły swoje prace w 12. oraz 13. kadencji *Bundestagu* i zajmowały się „opracowaniem historii i skutków dyktatury *SED* w Niemczech” (*Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED-Diktatur*), a także „przezwyciężeniem skutków dyktatury *SED* w procesie zjednoczenia Niemiec” (*Überwindung der Folgen der SED-Diktatur im Prozess der deutschen Einheit*). Po zakończeniu prac obu komisji opublikowano wielotomowe materiały, które dokumentują prace komisji – por. *Materialien der Enquete-Kommission „Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED-Diktatur in Deutschland”*, 9 Bände, Baden-Baden/Frankfurt 1995; *Materialien der Enquete-Kommission „Überwindung der Folgen der SED-Diktatur im Prozess der deutschen Einheit”*, 8 Bände, Baden-Baden/Frankfurt 1999.

występują tendencje bagatelizowania i przekłamywania socjalistycznej spuścizny NRD, a także próby jej historycznej rehabilitacji czy politycznej legitymizacji. Magdalena Saryusz-Wolska stwierdza, że „(...) do pamięci odwołujemy się zarówno w komunikacji publicznej, jak i prywatnej. Można zaryzykować stwierdzenie, że najwięcej kontrowersji wywołuje dziś polityczny wymiar pamięci, a problemowi jej instrumentalizacji przez przedstawicieli władzy poświęca się w ostatnich latach szczególnie wiele uwagi”¹⁰.

Rzeczywiście, w dzisiejszym dyskursie podkreślany jest nierzetelny i nie do końca udany rozrachunek zjednoczonej RFN ze wschodnioniemiecką dyktaturą, wskazuje się także na niedostateczne rozliczenie komunistycznej przeszłości, w tym m.in. na: łagodność wymierzanych kar i umorzenia postępowań wobec zbrodniarzy i decydentów *ancien régime*'u, przedawnienie przestępstw i zakaz działania prawa wstecz, istnienie sieci powiązań i grup interesów, niechęć do odtajnienia prawdy i popieranie postulatu „grubej kreski”, zatrudnianie byłych funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa w urzędzie, który od ponad dwudziestu lat odpowiedzialny jest za zarządzanie całokształtem akt tajnej policji... Dalsze przykłady można by mnożyć i precyzować, tym bardziej że dyktaturze Ulbrichta i Honeckera udało się na swój sposób uniknąć należytej odpowiedzialności, co najlepiej można było zaobserwować po braku zainteresowania losami jej ofiar. Taki stan rzeczy dobitnie skwitowała Bärbel Bohley, zmarła w 2010 r. działaczka na rzecz praw człowieka, która zauważyła: „Chcieliśmy sprawiedliwości, a dano nam państwo prawa”.

Pamięć o Niemczech Wschodnich ma wiele wymiarów i jest na swój sposób wyjątkowa, podobnie jak wyjątkowa była sytuacja, w której „dokonywał się rozrachunek z przeszłością NRD. Zdarzyło się bowiem coś, z czym się jeszcze krótko przedtem nikt poważnie nie liczył: jedno państwo zniknęło, a drugie stało się zarządcą jego spuścizny”¹¹. W zjednoczonej RFN dawna NRD „funkcjonuje” w świadomości niemieckiego społeczeństwa na różnych i niekoniecznie pozytywnych płaszczyznach – do takich należą bez wątpienia relacje świadków, dzięki którym nie tylko spowalniany jest proces „wygodnego” zapomnienia, lecz także trudniejsze stają się próby przekłamywania historii. Szczególną grupę stanowią tu opozycjoniści i dysydenci, bowiem ich reminiscencje (wydawane drukiem jako monografie, dokumentacje czy pamiętniki) nakazują spojrzeć na wschodnioniemiecką republikę przez pryzmat dyktatury, oznaczającej dla wielu z nich „złamane” biografie, szykany, prześladowania, aresztowanie, nierzadko też utratę obywatelstwa. Dla poszkodowanych spuścizna NRD to nic innego jak trauma z przeszłości – z jednej strony utrwalona w pamięci, z drugiej zaś w aktach *Stasi*.

O podobnych doświadczeniach może mówić Jürgen Fuchs (1950-1999) – pisarz, intelektualista, działacz na rzecz praw obywatelskich oraz psycholog, który większość swojego życia poświęcił walce z dyktaturą *SED*, pielęgnowaniu pamięci

¹⁰ M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków 2009, s. 8.

¹¹ www.goethe.de/ges/pok/prj/usv/svg/pl6067246.htm (wyświetlono: 11.02.2014).

o komunistycznym reżimie, jego zbrodniach i ofiarach. Jedną z nich był on sam, stąd też chęć rozliczenia z przeszłością wydaje się w jego przypadku umotywowana, tym bardziej że Fuchs to członek opozycji, represjonowany autor i więzień polityczny, który został zmuszony do opuszczenia kraju w sierpniu 1977 r. Bezpośrednią przyczyną jego „zwolnienia z obywatelstwa NRD” był trwający dłuższy czas konflikt z władzami państwowymi, mający podłoże w twórczości literackiej autora, który w socjalistycznym systemie zdołał opublikować zaledwie kilkanaście utworów lirycznych, lecz ich treść oraz wydźwięk wystarczyły w zupełności, by popaść w niełaskę partii SED i Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (MfS).

DOŚWIADCZENIA Z OKRESU DYKTATORY

Stacje życiowe Jürgena Fuchsa jednoznacznie pozwalają zaliczyć go do grona najbardziej znanych dysydentów pochodzących z Niemiec Wschodnich. Urodził się on 19 grudnia 1950 r. w Reichenbach (Vogtland), dorastał w rodzinie robotniczej, lecz stosunkowo szybko – już w wieku 14-15 lat – zaczął krytycznie przypatrywać się poglądom rodziców i otoczeniu, czyli szarej enerdowskiej rzeczywistości, która go przytłaczała i zachęcała do ucieczki we własny, wypełniony literaturą świat. Jako nastolatek sięgał po książki Dostojewskiego, Gorkiego, Tołstoja, Twaina, Bölla, Nietzschego, Brechta czy Borcherta; narzucające się przy czytaniu pytania zachęcały do przyglądania się środowisku. Jego szeroki horyzont intelektualny tworzyły – oprócz literatury – sztuka, malarstwo, muzyka, w późniejszym czasie filozofia. W ten oto sposób formował się świadomy, wewnętrznie wolny i szukający odpowiedzi na liczne wątpliwości obywatel, już za młodu dostrzegający sprzeczność między własnymi spostrzeżeniami a głoszonymi ideałami i zwykłą codziennością w „prowincjonalnej dziurze Reichenbach”¹².

Poszukujący własnej drogi młodzieniec zaczął spisywać nurtujące go obserwacje i pytania w „czarnych zeszytach”, które dawały mu możliwość wyrażenia własnych odczuć, początkowo banalnych i nieszkodliwych, a z biegiem czasu coraz bardziej dojrzałych i zwiastujących niebezpieczny potencjał. Już w progu dojrzałości Jürgen Fuchs szedł własną drogą, tym bardziej że dostrzegał wokół konformistyczne postawy, niespełnione obietnice, brak wolności, a przede wszystkim przychyłność panującego systemu dla osób potrafiących się podporządkować. Przykładem dla niego nie byli rodzice, lecz babcia Olga – niegdyś przeciwniczka narodowego socjalizmu, przynależąca do Kościoła Wyznającego (*Bekennende Kirche*), a także nauczyciel ze szkoły średniej – Gerhard Hieke, który szybko dostrzegł u swojego ucznia ponadprzeciętną wiedzę, odczytanie i zaangażowanie, dające mu znaczną przewagę nad rówieśnikami. To właśnie Hieke – uczeńszcujący w Lipsku na

¹² U. Scheer, *Jürgen Fuchs. Ein literarischer Weg in die Opposition*, Berlin 2007, s. 33.

wykłady Ernsta Blocha i Hansa Mayera – stał się dla maturzysty mentorem, osobą wyróżniającą się w szarej masie nauczycieli, która emanowała odwagą, sięgała po dzieła autorów spoza kanonu, polecała nadprogramową lekturę i zachęcała do wysnuwania samodzielnych wniosków.

Niezmiernie ważny w biografii pisarza jest 1968 r. będący nie tylko momentem uzyskania pełnoletności, lecz przede wszystkim katalizatorem przemian prowadzących do przebudzenia światopoglądowego – interwencja wojsk radzieckich w Pradze spowodowała u stojącego u progu dorosłego życia i wychowanego w duchu socjalizmu młodego człowieka nagłą utratę orientacji i prowadziła do rewizji własnych przekonań. Sytuację potęgowała niespodziewana konfrontacja ze *Stasi*, która – szukając dowodów obciążających popierającego próby liberalizacyjnych reform w Czechosłowacji pedagoga – domagała się od sympatyzującego z nim ucznia podania kompromitujących informacji. Owo zderzenie z mechanizmem władzy zachęciło maturzystę do działania oraz wyrażenia świadomego, choć nieśmiałego jeszcze wówczas oporu, zaś krytyczne uwagi i pytania znalazły wyraz w pierwszych próbach literackich. Fuchs dostrzegł w pisaniu swoistą misję, która pomogła mu przerwać milczenie, pozwoliła na niedostosowanie się, umożliwiła swobodną ekspresję oraz protest. Następnym Praskiej Wiosny był dla niego nie tylko pierwszy konflikt z władzą państwową, lecz właśnie decyzja o spisywaniu przemyśleń w postaci wierszy, czyli ubranych w liryczne wersy krytycznych obserwacji i cichych pytań. Te pierwsze próby literackie – konsultowane i wspierane przez mieszkającego w pobliskim Greiz Reinera Kunze – stanowiły podwaliny dla rodzącego się protestu, tym bardziej że młody twórca mógł w ten sposób przerwać milczenie i uciec od przesiąkniętej dyktaturą rzeczywistości.

Z powodu niewłaściwej postawy politycznej Jürgen Fuchs po uzyskaniu świadectwa dojrzałości nie otrzymał zgody na dalsze kształcenie i był zmuszony odbyć służbę wojskową, stanowiącą warunek konieczny, by móc w przyszłości ubiegać się o podjęcie studiów na uniwersytecie. Mimo woli przywdział na osiemnaście miesięcy mundur Narodowej Armii Ludowej (*NVA*), a okres ten dla wkraczającego w dorosłe życie mężczyzny był traumatycznym przeżyciem, które utwierdziło go w przekonaniu, że codzienne oblicze NRD to właściwie kopia zastanej w koszarach rzeczywistości: absolutne posłuszeństwo, dryl i rozkazy, militaryzacja dnia codziennego, stosunek podwładności, a także przywołujące wspomnienia o okresie narodowego socjalizmu atrybuty władzy: flagi, chusty i mundury. To właśnie doświadczenia wyniesione z życia w jednostce wojskowej rozbudziły u poborowego potrzebę opisanego w krótkiej prozie własnych przeżyć, a ponadto tabuizowanego na co dzień oblicza „maszyny wojennej”, zaś w przyszłości stały się jednym z głównych motywów pisarza, który już na Zachodzie wyda nawiązujące do lat 1969-1971 powieści *Fassonschnitt* i *Das Ende einer Feigheit*¹³.

¹³ Por. J. Fuchs, *Fassonschnitt*, Reinbek 1984 oraz *Das Ende einer Feigheit*, Reinbek 1988.

Zmiana na stanowisku I sekretarza *SED* w 1971 r. przyniosła obywatelom NRD krótkotrwałą liberalizację polityki kulturowej, zaś Jürgen Fuchs otrzymał pozwolenie na podjęcie studiów psychologicznych, które otworzyły przed nim nowe kontakty i możliwości. W Jenie miał sposobność obcowania z uwolnioną od tematów tabu i narzuconych rygorów literaturą, w pełni korzystał z okresu odwilży, chętnie sięgał po krytyczne utwory (m.in. Helgi Novak, Ulricha Plenzdorfa, Reinera Kunze, Stefana Heyma, Wolfa Biermanna), brał udział w spotkaniach klubu liryków (tu jego mentorem był Edwin Kratschmer z Unterwellenborn¹⁴), tworzył i prezentował własne wiersze na (zazwyczaj prywatnych) odczytach, stopniowo zdobywał uznanie jako utalentowany i dobrze zapowiadający się młody poeta, mający na koncie pierwsze publikacje w antologiach¹⁵. Lecz studia to nie tylko literacko-kulturowe doświadczenia, to także możliwość zaobserwowania wszechwładności aparatu władzy, obecnego również w systemie szkolnictwa wyższego. Wielu kolegów z roku okazało się szkolonymi na przyszłych psychologów studentami, którzy po uzyskaniu dyplomu zasilali szeregi służby bezpieczeństwa i pracowali dla *MfS* jako eksperci m.in. w dziedzinie psychologii operacyjnej. To właśnie na uniwersytecie w Jenie, mieście znanym ze swojego opozycyjno-dywergencyjnego potencjału¹⁶, krystalizował się światopogląd Fuchsa, który w swoich lirycznych i prozatorskich utworach prezentował obraz życia w „zdeformowanej rzeczywistości”¹⁷ NRD, opisując nie tylko własne doświadczenia, lecz także prawdziwy wizerunek dyktatury, struktur państwowych czy mechanizmów władzy.

Podczas studiów krystalizował się światopogląd Fuchsa, starającego się uwzględnić w swoim twórczym repertuarze możliwie szerokie spektrum tematyczne. Nie

¹⁴ Por. E. Kratschmer, *Versus Diktatur. Texte zu Jürgen Fuchs*, Unterwellenborn 2001.

¹⁵ Do momentu aresztowania i wyjazdu na przymusową emigrację J. Fuchs opublikował w NRD kilkanaście wierszy, ukazały się one w następujących antologiach: *Poesiealbum. Sonderheft Poeten-seminar 1971* (red. H. Würtz), Berlin 1971; *Offene Fenster. Schülergedichte* (red. E. und M. Kratschmer), Bd. 3, Berlin 1972; *Offene Fenster. Schülergedichte* (red. E. und M. Kratschmer, H. Würtz), Bd. 4, Berlin 1973; *Auswahl 74. Neue Lyrik – Neue Namen* (red. B. Jentsch u.a.), Berlin 1974; *Treffpunkt Klub*, Gera 4/1974.

¹⁶ Jena to jedno z nielicznych w NRD miast przejawiających wzmoczone działania opozycyjne, które w licznych przypadkach inicjowane były w kręgach studenckich. Warto wspomnieć tu m.in.: grupa skupiona wokół profesora filozofii – Hansa Leiseganga (koniec lat 40. XX w.), a w późniejszym czasie (1973-1975) *Arbeitskreis Literatur und Lyrik*, zrzeszający wiele krytycznie nastawionych do otaczającej rzeczywistości młodych osób, w tym kolegów i przyjaciół Jürgena Fuchsa (m.in. L. Rathenow, B. Markowsky, S. Reiprich, U. Scheer, T. Auerbach, W. Hinkeldey, D. Liebermann, R. Ellmenreich, R. Jahn). Por. U. Scheer, *Vision und Wirklichkeit. Die Opposition in Jena in den siebziger und achtziger Jahren*, Berlin 1999; W. Fritsch, W. Nöckel, *Vergebliche Hoffnung auf einen politischen Frühling – Opposition und Repression an der Universität Jena (1956-1968). Eine Dokumentation*, Berlin 2006; T. Kaiser, H. Mestrup (Hg.), *Politische Verfolgung an der Friedrich-Schiller-Universität Jena von 1945 bis 1989. Wissenschaftliche Studien und persönliche Reflexionen zur Vergangenheitsklärung*, Berlin 2012.

¹⁷ M. Zybura (red.), *Pisarze niemieckojęzyczni XX w. Leksykon encyklopedyczny PWN*, Warszawa 1996, s. 96.

chcąc z racji swojej działalności literackiej popaść w konflikt z władzami uczelni oraz *Stasi* i tym samym przedwcześnie zamknąć sobie drogi dokończenia studiów, był zmuszony balansować między pokusą otwartego wypowiedzenia myśli a zawołanym przekazem, który w wielu miejscach zawierał potencjał wybuchowy. Jego misja pisarska – zawierająca się w słowach „ja nie milczę”¹⁸ – pozwalała zdobyć uznanie w kręgach literackich, lecz uniemożliwiła publikację większości napisanych utworów, które przypadły do gustu nie tylko osobom z najbliższego otoczenia, lecz także uznanym w NRD autorom. Byli to m.in. Reiner Kunze, Gerhard Wolf, Günter Kunert. Owo wsparcie było dla Jürgena Fuchsa ważnym czynnikiem w jego rozwoju, motywowało do podjęcia ryzyka oraz pokazania szerszej publiczności własnej samoświadomości i twórczości. By urzeczywistnić swoją wizję „socjalizmu o ludzkim obliczu” Fuchs zdecydował się nawet na wstąpienie do partii (1973), lecz decyzja ta doprowadziła w krótkim czasie do konfliktu oraz wykluczenia z *SED*, zwiastując przy tym nieuchronne zderzenie z bacznie przyglądającą się krytycznemu twórcy władzą.

Zdobywający coraz większe uznanie w kręgach literackich Fuchs napotykał na swojej drodze życiowej osoby myślące i działające podobnie jak on, próbujące nie zachowywać się konformistycznie i aktywnie broniące się przed uciążliwą dyktaturą. Oprócz licznych znajomości w Jenie przyszły psycholog nawiązał kontakt ze znanymi opozycjonistami – Wolfem Biermannem i Robertem Havemannem, którzy z jednej strony egzemplifikując rewolucyjny głos inspirowali go, z drugiej zaś pozytywnie wyrażając się o jego twórczości zachęcali do odważniejszych literackich kroków. Owo wsparcie było dla Jürgena Fuchsa ważnym czynnikiem w dalszej twórczości, swoistym motorem do działania w dokumentowaniu otaczającej go rzeczywistości, młody autor uświadomił sobie bowiem, jak ważny jest wydźwięk jego lirycznych i prozatorskich tekstów, jak istotne są spisywane przez niego obserwacje poczynione podczas członkostwa w partii oraz organizacji Wolna Młodzież Niemiecka (*FDJ*).

Na przełomie lat 1973/1974 Fuchs zdecydował się na konfrontację – nie zamierzając dłużej działać w ukryciu, podjął ryzyko pokazania szerokiej publiczności swojej pisarskiej samoświadomości, a także krytykującej stosunki w państwie twórczości. Wiele osób z jednej strony wyrażało podziw dla jego determinacji i odwagi, z drugiej zaś uprzytomniało mu możliwe konsekwencje i grożące niebezpieczeństwo, lecz przebywając w kręgu Biermanna i Havemanna kontynuował swoją literacko-publicystyczną działalność, przygotowując na wypadek zaostrenia konfliktu z aparatem władzy książkę *Gedächtnisprotokolle*¹⁹. Tymczasem *Stasi*, która interesowała się Fuchsem od momentu nieudanej próby werbunku w 1971 r., zdobywała coraz więcej dowodów na jego wrogą i szkalującą NRD działalność.

¹⁸ Por. J. Fuchs, *Schriftprobe. Frühe Gedichte* (vorgelegt von E. Kratschmer), Weimar 2001, s. 38.

¹⁹ Por. J. Fuchs, *Gedächtnisprotokolle*, Reinbek 1977.

Na skutki takiej postawy nie trzeba było długo czekać – 1975 r. przyniósł eskalację konfliktu z aparatem państwowym. Fuchs został wykluczony z *SED* oraz *FDJ*, a tuż przed obroną ocenioną jako bardzo dobra pracy magisterskiej skreślony z listy studentów i relegowany z uczelni. Ponadto niedoszły psycholog został obłożony zakazem publikacji i występowania, na każdym kroku był inwigilowany przez funkcjonariuszy *MfS*, którzy stosując liczne „środki dywersyjne” (*Zersetzungsmaßnahmen*²⁰) skutecznie uprzykrzali życie młodemu pisarza i jego rodziny. By odżegnać niebezpieczeństwo aresztowania, Fuchs wyjechał z Jeny i przeniósł się do Grünheide pod Berlinem, gdzie znalazł schronienie w domu Roberta Havemanna. Owo zaproszenie okazało się ratującym azylem, pozwalającym przyszłemu dysydentowi jeszcze przez kilka miesięcy cieszyć się wolnością. Jednakże na skutek dalszej „wrogiej działalności przeciwko państwu”²¹, Fuchs został zatrzymany przez *Stasi* i na dziewięć miesięcy uwięziony w berlińskim areszcie *MfS* – Hohenschönhausen²². Na szczęście na zachodzie ukazał się przygotowany na wypadek aresztowania jego literacki debiut *Gedächtnisprotokolle* (oddany do druku przez Wolfa Biermanna)²³, który zwrócił uwagę opinii publicznej na los pisarza. Dzięki

²⁰ Pojęcie to zostało po raz pierwszy użyte przez *MfS* w 1976 r. (*Richtlinie Nr. 1/76 zur Entwicklung und Bearbeitung Operativer Vorgänge*) i oznaczało nową formę zwalczania szeroko pojętej opozycji wewnątrz NRD. Jej innowacyjność polegała na odejściu od stosowanych wcześniej przez *Stasi* metod (m.in. kryminalizowanie obywateli, groźby, zastraszanie, przemoc fizyczna), a zwróceniu szczególnej uwagi na skierowane przeciwko poszczególnym osobom bądź ugrupowaniom opozycyjnym psychologicznej manipulacji, mającej na celu ograniczenie lub zablokowanie „wrogo-negatywnych” działań przeciwko państwu. *MfS* chcąc zadbać o swój wizerunek przestawiła się częściowo na nową, niejawną technikę pracy, stosując m.in. następujące metody: publiczną dyskredytację, rozpowszechnianie kompromitujących materiałów, rozpuszczanie plotek, „aranżowanie niepowodzeń w życiu zawodowym i kontaktach społecznych, podkopywanie przekonań i budzenie wątpliwości w wymiarze osobistym”, oddelegowywanie do odległych miejsc pracy, tworzenie licznych upozorowanych sytuacji w dniu codziennym i in. Por. m.in.: J. Gieseke, *Stasi. Historia 1945-1990*, Kraków 2010, s. 206-207; R. Engelmann, B. Florath, H. Heidemeyer, D. Münkel, A. Polzin, W. Süß (red.), *Das MfS-Lexikon. Begriffe, Personen und Strukturen der Staatssicherheit der DDR*, Berlin 2011, s. 352-353; J. Fuchs, *Unter Nutzung der Angst. Die „leise“ Form des Terrors – Zersetzungsmaßnahmen des MfS*, Berlin 1994 (BStU, seria „BF informiert”, Heft 2/1994, ss. 40).

²¹ Kodeks karny NRD określał zarzut ten mianem *staatsfeindliche Hetze* (§ 106 StGB der DDR) i dopuszczał orzeczenie kary pozbawienia wolności od 1 roku do 5 lat, zaś w ciężkich przypadkach od 2 do 10 lat.

²² Warto odnotować, iż bezpośrednią przyczyną aresztowania pisarza w dniu 19.11.1976 r. był nie tylko fakt okazania aktu solidarności W. Biermannowi i złożenie podpisu pod petycją przeciwko jego wypędzeniu, lecz ogólne zaostrenie się sytuacji wokół J. Fuchsa, na które składały się przede wszystkim publikacja sześciu krótkich tekstów prozatorskich (*Das Interesse, Die Wende, Die Vorladung, Die rote Fahne, 1968, Für S.F.*) w zachodniemieckim tygodniku „Deutsches Allgemeines Sonntagsblatt” (19.09.1976), a także wyemitowana w pierwszym programie niemieckiego radia (*Deutschlandfunk*) w dniu 11.11.1976 r. audycja „Literarisches Atelier”, w której również zaprezentowane została krótka proza autora (teksty: *Der Auftakt, Das Fenster, Das Kind, Der Schrei, Der Frieden, Die Verwandlung, Die Vorladung, Der Unterricht*).

²³ J. Fuchs, *Gedächtnisprotokolle...*

inicjatywie *Schutzkomitee Freiheit und Sozialismus*²⁴ oraz międzynarodowym protestom (m.in. prominentnych autorów: H. Bölla, F. Dürenmatta, H. M. Enzensbergera czy M. Frischa) doszło do uwolnienia pisarza, który wbrew własnej woli został wydalony z NRD.

PRZECIWKO WŁADZY, PRZEMOCY I ZAPOMNIENIU,
CZYLI LITERATURA ZAANGAŻOWANA

Przyjazd do Berlina Zachodniego rozpoczął nowy etap w życiu Jürgena Fuchsa, który na zachodzie zainicjował swoją pisarską krucjatę: w pełni korzystając z możliwości swobodnego wyrażania myśli, dużo publikował, w pewien sposób redefiniując swój program estetyczny, zakładający przede wszystkim „informowanie (...), autentyczność, literackość”, odrzucenie patosu, a ponadto „dokładne dokumentowanie doświadczeń w prozie i jasny, przejrzysty język w liryce”²⁵. Fuchs postrzegał literaturę jako drogę ukazywania prawdy za pomocą środków sztuki, chcąc stawić czoła konfliktom, naświetlać problemy, precyzyjnie analizować mechanizmy ucisku, a nade wszystko ukazać na własnym przykładzie, że istnieje możliwość niedostosowania się, podjęcia walki i nieulegania narzucanym normom czy schematom. Warto zauważyć, iż ów zrodzony w NRD nonkonformizm determinował całą biografię Jürgena Fuchsa i dochodził do głosu w jego licznych tekstach, przede wszystkim prozatorskich oraz publicystycznych.

Na emigracji Fuchs podjął zatrudnienie jako psycholog społeczny, lecz cały czas pracował jako wolny autor. Do jego pierwszych publikacji na zachodzie należały dwa tomy prozy (*Gedächtnisprotokolle* oraz *Vernehmungsprotokolle*²⁶), przedstawiające wpisana w biografię brzemienne w skutkach konfrontację z władzą partyjną oraz służbą bezpieczeństwa, a także represje, których doświadczył przed wydaleniem z NRD jako „myślący inaczej” obywatel, a przy tym student, literat i więzień. W będących zapisem komunistycznej rzeczywistości „protokołach” doszły do głosu poważne i trudne tematy: walka ze zniewoleniem w systemie totalitarnym, próby zachowania własnej tożsamości, karanie wszelkich przejawów samoświadomości, łamanie praw obywatelskich czy próba destrukcji jednostki, ukazywane m.in. na przykładzie stosunków panujących w armii, traumatycznych doświadczeń z pobytu w areszcie śledczym, a także psychologii operacyjnej *Stasi*, zwanej w literaturze przedmiotu „cichym terrorem”.

²⁴ Por. H. Schwenger, *Das Schutzkomitee Freiheit und Sozialismus in Selbstzeugnissen, Dokumenten, Briefen und im Zerrspiegel der MfS-Akten*, Berlin 1995.

²⁵ U. Fix, *Widerständige Sprache in der Literatur der DDR am Beispiel Jürgen Fuchs*, w: *DDR-Literatur. Zwischen Anpassung und Widerspruch* (hrsg. M. Hermann/H. Pietzsch), Jena 2011, s. 81, 83.

²⁶ J. Fuchs, *Gedächtnisprotokolle...*; tenże, *Vernehmungsprotokolle. November '76 bis September '77*, Reinbek 1978.

Wśród jego publikacji pojawiły się również tomy poezji (*Tagesnotizen* oraz *Pappkameraden*²⁷), ukazujące wyobcowanie w społeczno-politycznych realiach zachodu, trudności w dostosowaniu się do zastanej rzeczywistości, obcą topografię, niezrozumiałą codzienność, która ożywia wspomnienia i przywołuje biograficzne „odpryski”: znajome krajobrazy, miejsca oraz osoby. Jürgen Fuchs postrzegał przesiedlenie do zachodniej części Niemiec nie jako „przeprowadzkę do innego miasta”, lecz „krok z jednego świata do drugiego”, dlatego też w jego liryce pojawił się krytyczny dystans do RFN, wyobcowanie, tęsknota, rozrachunek z przeszłością, a także niezadowolenie z przymusowej emigracji, określanej mianem „(...) obcyzny mówiącej moim językiem”²⁸.

Znawca wschodnioniemieckiej literatury – Wolfgang Emmerich, dostrzegł u odnajdującego się z trudnością w nowej sytuacji życiowej pisarza symptom charakterystyczny dla wielu krytycznych autorów NRD, którzy „artykułują swój protest przeciwko (...) panującemu reżimowi, przez długi czas postrzegając wartości przez pryzmat utopijnego, 'prawdziwego' socjalizmu. Lecz potrzeba czasu, aby ludzie ci zrozumieli, że już Lenin (a nie dopiero Stalin) ze swoimi wyobrażeniami o rewolucji i brutalnym, pełnym przemocy 'oczyszczeniu' starego społeczeństwa należy do tych, na których nie należy się powoływać, lecz, wręcz przeciwnie, trzeba zwalczać”²⁹.

Wolf Biermann chcąc określić postawę Jürgena Fuchsa, użył niegdyś trafnego sformułowania „ein unvermischtes DDR-Produkt”³⁰. Słowa te w pełni definiują nie tylko przekonania, lecz także sposób postrzegania autora, który zanim wstąpił na dysydencką ścieżkę przez długi czas podążał za utopijnym hasłem „socjalizmu z ludzkim obliczem”, wierzył w potencjał opartego na marksizmie-leninizmie systemu, angażował się jako pisarz, czytał dzieła klasyków i głoszone przez nich teorie, chciał bowiem zmienić ojczyznę „od środka”. Lecz by uświadomić sobie niedoskonałości socjalistycznego państwa oraz zmienić światopogląd, Fuchs potrzebował czasu i wielu doświadczeń – były nimi: Praska Wiosna, służba wojskowa, okres studiów, ograniczenia społeczne, separacja oraz wyrzucenie z kraju, którego – podobnie jak jego przyjaciele R. Havemann i W. Biermann – postanowił nie opuszczać. Jednakże w NRD nie tolerowano podobnych jemu reformatorów, osadzano w więzieniu bądź usuwano jako „wrogo-negatywne elementy”, odbierając im przy tym obywatelstwo lub sprzedając sąsiadowi z za „antyfaszystowskiego wału ochronnego”.

W opinii Emmericha, Fuchs chyba najdłużej ze wszystkich pisarzy, którzy znaleźli się na emigracji w RFN, postrzegał się jako „wschodnio-zachodni autor na

²⁷ J. Fuchs, *Tagesnotizen. Gedichte*, Reinbek 1979; tenże, *Pappkameraden. Gedichte*, Reinbek 1981.

²⁸ W. Emmerich, *Kleine Literaturgeschichte der DDR*, Leipzig 1996, s. 419.

²⁹ W. Emmerich, *DDR-Literatur zwischen Anpassung und Widerspruch*, w: *DDR-Literatur...*, s. 50.

³⁰ W. Biermann, *Zwei Porträts*, w: Fuchs J., *Gedächtnisprotokolle...*, s. 7.

nieznany łądziej", bowiem „Silniej niż inni wciąż powraca do autobiograficznych, autentycznych tematów ze swojej spędzonej w NRD przeszłości”³¹. I rzeczywiście – Jürgen Fuchs także w powieściach *Fassonschnitt* i *Das Ende einer Feigheit* nawiązał do czasów swojej przypadającej na lata 1969-71 służby wojskowej w *NVA*, wyraził opisując koszarową rzeczywistość, precyzyjnie oddając panujące w armii stosunki, protokółując przy tym własne przeżycia oraz poczynione obserwacje. Decydując się na przedstawienie wątku armii z perspektywy rekruta oraz studenta odbywającego szkolenie wojskowe po odbyciu służby zasadniczej, pisarz ukazał także moralne zagrożenie jednostki, która musi nie tylko oprzeć się własnym słabościom, poniżaniu czy szykanom, lecz także poradzić sobie z olbrzymim obciążeniem psychicznym.

W swoich zarówno lirycznych, jak i prozatorskich utworach Fuchs rezygnował z zawilej metaforyki i wyszukanej stylistyki, nazywał rzeczy po imieniu przedstawiając stan faktyczny, odrzucał dwuznaczność na rzecz czytelnego przekazu, a wszystko to w celu dotarcia do czytelnika i uratowania od zapomnienia istotnych dla niego tematów. Tym samym stał się on jednym z pierwszych i najważniejszych dokumentarzystów NRD, pozostając nieczułym na „obietnice” nowego otoczenia i opierając się zawarciu przedwczesnej znajomości ze światem zachodu, znacznie odstawał od kanonu literackiego lat 80., a tym samym kontynuował swoją pisarską misję w duchu „produktywnego sprzeciwu”, wierząc, że „literatura jest w stanie coś osiągnąć i zmienić tam, gdzie istnieje kłamstwo, przymus i ucisk”³².

Z biegiem czasu Jürgen Fuchs coraz chętniej i częściej publikował na łamach prasy, jego artykuły pojawiały się w wielu uznanych dziennikach i tygodnikach ogólnoniemieckich, w czym dostrzegł możliwość szybszego i skuteczniejszego dotarcia do czytelnika oraz wyrażenia swoich zapatrywań. Angażował się w ruch na rzecz pokoju, walcząc o prawa człowieka współpracował z *Amnesty International*, utrzymywał kontakty z członkami kręgów opozycyjnych z NRD, Czechosłowacji („Karta 77”) oraz Polski („Solidarność”), sięgał po tematy polityczne, łamał tabu opisując m.in. słabe punkty realnego socjalizmu, metody działania *Stasi* czy wykup więźniów, czym pogłębiał swój konflikt ze służbą bezpieczeństwa.

MfS chcąc ukrócić „szkodzącą wizerunkowi NRD” publicystyczno-literacką działalność Fuchsa, wszczęła przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze, wdrożyła w życie wymyślne i uciążliwe dla rodziny „środki dywersyjne”, a ponadto starannie inwigilowała środowisko autora. *Stasi* zamierzając unieszkodliwić „wroga państwowego” rozpracowała go operacyjnie (OV „Opponent”³³), korzysta-

³¹ W. Emmerich, *Kleine Literaturgeschichte...*, s. 424.

³² Tamże, s. 298, 424.

³³ Przez pojęcie *Operativer Vorgang (OV)* należy rozumieć sprawę operacyjną, zakładaną w celu rozpozyczenia zarówno tajnego, jak i częściowo jawnego dochodzenia przeciwko pojedynczej osobie (bądź grupie osób), która z punktu widzenia *MfS* popełniła wykroczenie noszące znamię czynu przestępczego. *OV* wszczynano w celu wyjaśnienia zdarzeń określanych jako „negatywno-wroga działalność”, co należy rozumieć jako naruszenie obowiązujących w NRD norm politycznych. Por. m.in.: R. Engelmann,

jąc z usług licznych tajnych współpracowników, szkodziła jego wizerunkowi publicznemu, nie oszczędzając także mieszkającej w Niemczech Wschodnich rodziny. Jednakże autor zdawał się ignorować ciche formy terroru *Stasi* i kontynuował działalność opozycyjną: coraz bardziej angażował się na rzecz ruchu pokojowego, wspierał rodzące się w NRD inicjatywy obywatelskie, prezentował swoje doświadczenia i poglądy na zagranicznych konferencjach, co powodowało, że służba bezpieczeństwa podejmowała zdecydowane kroki mające na celu dezorientację, rozpracowanie i unieszkodliwienie „bandy Fuchsa”, a przede wszystkim ukrócenie działalności jej przywódcy, który „w opinii *MfS* uchodził na początku lat 80. (XX w. – przyp. E.K.) za jednego z najniebezpieczniejszych wrogów NRD w Berlinie Zachodnim”³⁴. W obliczu faktu, iż metody bezpieki nie przynosiły zamierzonego skutku, szef *MfS* – Erich Mielke, podjął w maju 1982 r. decyzję o wydaniu ponownego nakazu aresztowania pisarza, który zostałby wykonany w momencie przekroczenia granicy NRD bądź wizyty w jednym z państw bloku socjalistycznego.

W tym kontekście warto zaznaczyć, iż Jürgen Fuchs jako autor niewygodny dla wschodnioniemieckiej bezpieki polaryzował także opinię publiczną i to zarówno przed, jak również po upadku muru. Jego wieloletnia twórczość literacko-publicystyczna pozwoliły mu dorobić się nie tylko liczne grono zwolenników (popierali go m.in. R. Kunze, R. Havemann, R. Giordano, H. Böll, H. Müller), lecz również zagorzałych przeciwników, wypowiadających się z dezaprobatą o jego literaturze oraz upatrujących w jego osobie nie literata, a awanturnika, podżegacza, oszczercę, buntownika i fundamentalistę. Wspomniana polaryzacja to wynik pisarskiej i obywatelskiej postawy Fuchsa, który świadomie podejmował niewygodne (m.in. politycznie) tematy, trafiające w czułe punkty niemieckiej rzeczywistości, także tej pojedynczościowej.

PAMIĘĆ ZAPISANA W AKTACH

Dla Jürgena Fuchsa, uważanego do przełomu lat 1989/1990 za jednego z najważniejszych twórców żyjących na przymusowej emigracji w RFN, kluczową rolę w walce z reżimem komunistycznym odgrywała pamięć, która stała się jego

B. Florath, H. Heidemeyer, D. Münkel, A. Polzin, W. Süß (red.), *Das MfS-Lexikon...*, s. 231-232; J. Walther, *Sicherungsbereich Literatur. Schriftsteller und Staatssicherheit in der Deutschen Demokratischen Republik*, Berlin 1996; J. Fuchs, *Magdalena. MfS. Memfisblues, Stasi, Die Firma, VEB Horch & Gauck – ein Roman*, Reinbek 1998.

³⁴ U. Scheer, *Jürgen Fuchs...*, s. 249. Warto odnotować, iż *Stasi* kilkakrotnie podejmowała próby (nieudanych) zamachów na życie pisarza, także już podczas jego pobytu w Berlinie Zachodnim. Z kolei już po upadku muru berlińskiego J. Fuchs otrzymywał anonimowe pogróżki, próbowano również manipulować przy układzie hamulcowym i oponach jego samochodu, jednakże nigdy nie udało się ustalić sprawców.

„narzędziem” w procesie tworzenia zaangażowanej literatury, posiadającej jasno określony program estetyczny: „Mówić o tym, jak było”. Autor realizował go poprzez opisywanie faktów, dokumentowanie otaczającej rzeczywistości, przeprowadzanie wiwisekcji dyktatury, przedstawianie mechanizmów totalitarnej przemocy, odrzucenie postulatu „grubej kreski”, odtajnianie ukrytej w aktach prawdy, a tym samym sprzeciwianie się „potężnemu lobby pochlebców, sprawców i osób idących na ustępstwa”³⁵.

Upadek muru pozwolił pisarzowi podjąć dwa tematy, które w jego twórczości będą na stałe przewijać się aż do jego przedwczesnej śmierci w 1999 r. – pierwszy z nich to walka o ujawnienie tajnych dokumentów *MfS* i uchwalenie stosownej ustawy (późniejsza *StUG*), którą wschodni Niemcy opozycjoniści i działacze na rzecz praw obywatelskich wymusili nie tylko podpisami, petycjami, protestami i manifestacjami, lecz także strajkiem głodowym i akcją pod hasłem „Moja teczka należy do mnie!” oraz groźbą zerwania negocjowanego traktatu zjednoczeniowego. Trwającym ponad rok sporom o dalszy los spuścizny *Stasi* towarzyszyła debata społeczna³⁶, w której wielokrotnie głos zabierał właśnie Jürgen Fuchs, z determinacją postulujący w imieniu ofiar i argumentujący konieczność otwarcia akt służby bezpieczeństwa m.in. słowami: „Przecież nie często upada państwo!”³⁷

W utworach poszkodowanego przez system NRD autora niezmiennie pojawiał się również temat odpowiedzialności jednostki w kontekście zaangażowania w proces rozliczenia z przeszłością. Fuchs był zdania, iż należy bezwzględnie przerywać milczenie zarówno o zbrodniach dyktatury *SED*, jak i wygodnej amnezji czy obojętności społeczeństwa, tym bardziej że z biegiem czasu znajduje w tajnych aktach coraz więcej dowodów na panujące w Niemczech Wschodnich bezprawie. W swoich pracach opisywał sprawców, ukazywał techniki inwigilacji, wskazywał na bezradność ofiar reżimu, a także ostrzegał przed zapomnieniem, stając się w oczach opinii publicznej „strażnikiem pamięci”, który „z wyczuciem (...) uzmysławia i w przejrzysty sposób przekazuje czytelnikom swoich książek, osobom biorącym udział w parlamentarnych przesłuchaniach, w licznych wykładach i rozmowach okrutne mechanizmy oraz wrogie człowiekowi cele dywersji i (...) środków operacyjnych”³⁸.

Pisarz już w pierwszych latach po przełomie wydał dwie książki, w których doszły do głosu autopsyjne przeżycia z przeszłości, przy czym autorowi chodziło o coś więcej, aniżeli zwykłe rozliczenie z reżimem: „Ważnym tematem dla

³⁵ E. Kratschmer, *Versus Diktatur...*, s. 26.

³⁶ Losy debaty szczegółowo przybliży publikacja wydana przez: S. Schumann, *Vernichten oder offenlegen? Zur Entstehung des Stasi-Unterlagen-Gesetzes. Eine Dokumentation der öffentlichen Debatte 1990/91*, Berlin 1995 (pozycja wydana przez BStU).

³⁷ Por. K.D. Henke, (red.), *Wann bricht schon mal ein Staat zusammen? Die Debatte um die Stasi-Akten und die DDR-Geschichte auf dem 39. Historikertag 1992*, München 1993.

³⁸ Cytat z przemówienia Christine Lieberknecht – przewodniczącej parlamentu kraju federacji Turyngii. Por. „*Gerbergasse 18*”, *Sonderausgabe zum Fuchs-Symposium „Einmischung in eigene Angelegenheiten”* (hrsg. von Geschichtswerkstatt Jena e.V), Jena 2001, s. 6.

mnie jest jednostka w walce przeciwko władzy. Przy tym chodzi mi o pamięć w podwójnym kontekście: o dokładne językowe spisanie subiektywnych przeżyć, lecz także o pamięć historyczną, która jest w stanie przełamać wszechmocną dyktaturę³⁹. Opublikowany w 1990 r. tom „...und wann kommt der Hammer?“ *Psychologie, Opposition und Staatssicherheit*⁴⁰ przyniósł wiedzę na temat narzędzi represji *MfS*, zastosowań psychologii operacyjnej, tortur psychicznych oraz pozostałych manipulacji, przyczyniających się do destabilizacji oraz traumatyzacji jednostki. Rozważania Fuchsa nabierały szczególnego charakteru przede wszystkim w tych momentach, kiedy opiniował z pozycji psychologa i eksperta: „Istnieje bardzo wiele wariantów. Nie trzeba bić (...) Psychologia nadaje się do tego idealnie”⁴¹.

W 1992 r. do rąk czytelników trafiła praca *Dummgeschult? Ein Schüler und sein Lehrer*⁴², będąca zapisem rozmowy pisarza-opozycjonisty z Gerhardem Hieke (jego nauczycielem i mentorem z czasów szkoły średniej), która na przykładzie stacji życiowych obu autorów ukazuje miejscami brutalną prawdę o systemie represji, uwidaczniającym się nie tylko w ich życiu prywatnym, lecz także we wschodnioniemieckich „więzieniach, szpitalach dla umysłowo chorych, koszarach, szkołach”⁴³. Prezentowane retrospekcje były podstawą do rozważań nad środkami operacyjnymi stosowanymi przez funkcjonariuszy *Stasi*, którzy szkoleni byli w zakresie psychologii operacyjnej i wiedzieli, w jaki sposób „przypadkowo” ingerować w życie obywateli i planować przebieg wydarzeń, a w razie potrzeby zniszczyć konkretną biografię bądź wywołać psychiczne „spustoszenia”, za którymi stały najczęściej intensywna inwigilacja, aranżacja niepowodzeń czy też zamierzone aresztowanie.

Wiedzę na ten temat Jürgen Fuchs czerpał nie tylko z własnych doświadczeń, lecz przede wszystkim z akt *Stasi*, z których zaczął korzystać już w kwietniu 1992 r., kiedy to został zatrudniony w berlińskiej centrali *BStU* w departamencie edukacji i badań naukowych (*Abteilung Bildung und Forschung*). Tym samym jako jeden z niewielu opozycjonistów i działaczy walczących o prawa obywatelskie miał dostęp do tajnych materiałów, z których skrzętnie wydobywał informacje na temat nikczemności zapisanych w spuściźnie *MfS*. Wnikliwa lektura i poszukiwania zaowocowały opublikowaną w 1994 r. dokumentacją zatytułowaną *Unter Nutzung der Angst*⁴⁴, przedstawiającą liczne dowody prześladowania pisarza i jego rodziny, ukazującą praktyki jego politycznego prześladowania, a ponadto dokumentującą wysiłki *Stasi* w zwalczaniu autora jako „wrogo-negatywnej osoby”. We wstępie

³⁹ E. Kratschmer, *Versus Diktatur. Texte zu Jürgen Fuchs*, Unterwellenborn 2001, s. 19.

⁴⁰ J. Fuchs, „...und wann kommt der Hammer?“ *Psychologie, Opposition und Staatssicherheit*, Berlin 1990.

⁴¹ Tamże, s. 26.

⁴² J. Fuchs, G. Hieke, *Dummgeschult? Ein Schüler und sein Lehrer*, Berlin 1992.

⁴³ Tamże, s. 5.

⁴⁴ Vgl. J. Fuchs, *Unter Nutzung der Angst. Die „leise“ Form des Terrors – Zersetzungsmaßnahmen des MfS*, Berlin 1994 („BF informiert”, Heft 2/1994).

czytamy: „Akta z pewnością nie są wszystkim, ale są ważnymi dokumentami, w których można napotkać na przemilczenie, kłamstwo i dezinformację”⁴⁵ – dla Jürgena Fuchsa było to także źródło, które pomagało odzyskać pamięć i godność.

Lektura publikacji Fuchsa przekonuje, że jego biografia i doświadczenia wyniesione z okresu komunistycznego reżimu w pełni predestynowały go do tego, by jego pisarstwo ograniczało się właściwie do eksploracji jednego tematu: ostrzegania i uświadamiania o rzeczywistości życia w „drugiej niemieckiej dyktaturze”. Należy podkreślić, że taka postawa w znacznym stopniu kładła się cieniem na jego recepcji i była powodem momentami ostrej krytyki autora, przez złośliwych uważanego „za pierwszego, odnoszącego sukcesy przedstawiciela tzw. niemieckiej literatury poszkodowanych”⁴⁶, bądź jednego z „mało zdolnych literatów, zajmujących się rozliczeniem z historią *SED* i *Stasi* w celu zdobycia uznania, z którym nie spotkali się w odniesieniu do ich dzieła”⁴⁷.

Trzeba przyznać, iż wizerunek pisarza cierpiał na skutek niewłaściwego odbioru jego utworów, niedokładnej analizy twórczości oraz niedostatecznej znajomości biografii, mającej w tym przypadku niebagatelny wpływ na zrozumienie intencji autora. W RFN Fuchs został zaszufładowany przez wielu odbiorców jako twórca *stricte* polityczny, publicysta, kronikarz spisujący fakty i usiłujący tworzyć teksty spełniające literackie kryteria. Atakowano go również za uprawianie tzw. *littérature engagée*, czyli literatury zaangażowanej politycznie, tendencyjnej, jedynie odzwierciedlającej rzeczywistość i rzekomo niespełniającej literackich kryteriów. Jednakże przypatrując się dokładniej całokształtowi kręgów tematycznych występujących w jego prozie, liryce i publicystyce, dochodzi się do wniosku, że Fuchs słusznie nazywany jest twórcą „nowego typu tekstu: literacko-politycznego protokołu”⁴⁸ i „najważniejszym autorem nowej wschodniemieckiej literatury faktu”⁴⁹, porównywanym z legendą tzw. dziennikarstwa „uczestniczącego” – Günterem Wallrafem. Jego publikacje prezentowały prawdziwy, jednakże dla pewnych kręgów (także w zjednoczonych Niemczech) niewygodny zapis wydarzeń, co przez wiele lat powodowało, że zdania co do jego osoby oraz twórczości były i są wyraźnie podzielone, a on sam jest uważany za „jednego z najbardziej nieznanych lecz bardzo cenionych autorów tej (RFN – przyp. E.K.) republiki”⁵⁰. Taka opinia utrzymuje się niestety nadal⁵¹.

⁴⁵ Tamże, s. 3.

⁴⁶ U. Scheer, *Jürgen Fuchs...*, s. 211. Por. W. Killy, *Literaturlexikon*, Berlin 2000, Bd. 4, s. 55.

⁴⁷ F. Hoffmann, *Sprache – Dichtung – Leben*, „Deutschland Archiv. Zeitschrift für das vereinigte Deutschland”, Heft 3/2012, s. 562.

⁴⁸ H.-J. Schmitt (Hg.), *Hansers Sozialgeschichte der deutschen Literatur*, Band 11: *Die Literatur der DDR*, s. 322.

⁴⁹ U. Scheer, *Jürgen Fuchs...*, s. 211.

⁵⁰ L. Rathenow, *Jürgen Fuchs*, „Der Literat. Zeitschrift für Literatur und Kunst”, Heft 12/1999, s. 19.

⁵¹ Por. E. Kuczyński, *Między pamięcią a zapomnieniem. Recepcja i wizerunek Jürgena Fuchsa w XXI wieku*, w: E. Kuczyński, M. Tomczyk (red.), *Polityka – kultura – społeczeństwo. Niemcy, Austria, Szwajcaria w pierwszej dekadzie XXI wieku*, Łódź 2013, s. 198-215.

Na taki stan rzeczy wpływ miały dwa czynniki – pierwszym z nich była choroba nowotworowa, z którą przyszło walczyć Fuchsowi od połowy lat 90. XX w., drugim zaś napisana w wyścigu z nieuleczalną białaczką powieść *Magdalena*⁵², będąca swoistym rozrachunkiem autora z dyktaturą NRD oraz zapisaną w aktach *Stasi* przeszłością. Pisarz mając świadomość upływającego czasu, w literacko-dokumentalny sposób zrekonstruował swoje losy i wykazał niezbite dowody swojego prześladowania, co przyczyniło się do dalszej polaryzacji jego recepcji, tym bardziej że odważył się on w swojej książce skrytykować kierowany wówczas przez Joachima Gaucka urząd (BSiU): „Dla pisarza placówka ta była niczym innym, jak 'poskromieniem rewolucji' w sferze administracyjno-technicznej, rozproszeniem bolesnej przeszłości w rutynowych mechanizmach biurokracji. (...) niemiecka instytucja, która miała zajmować się spuścizną *Stasi*, jawiła się jako instrument państwowej blokady uniemożliwiającej ujawnienie prawdy o popełnionych w NRD zbrodniach”⁵³.

Trzeba przyznać, że *Magdalena* to pozycja trudna w odbiorze i wielowarstwowa, po raz kolejny łamiąca tabu i prowokująca tę część społeczeństwa niemieckiego, która tkwi w zмовie niepamięci i ignoruje skrywaną wiedzę o „krajobrazach kłamstwa”, jakie pozostawiła po sobie druga niemiecka dyktatura. Publikacja ta przyniosła autorowi z jednej strony znaczny rozgłos (trafiła na listę bestsellerów i była szeroko komentowana i recenzowana w niemieckiej prasie), z drugiej zaś wywołała falę krytyki, która w szybkim czasie przerodziła się w debatę społeczną, pokazującą, jak skrajne mogą być reakcje wywołane zaangażowaną i nieznaną kompromisów literaturą. W jednym ze swoich ostatnich wywiadów autor tak konkludował burzę medialną wokół własnej osoby: „Cieszę się, że napisałem tę książkę i że wyniknęła z tego dyskusja, na którą zanosilo się już od dłuższego czasu i to na płaszczyźnie politycznej, społecznej, praw człowieka, literacko-twórczej (...)”⁵⁴.

Magdalena miała być pierwszą z trzech tomów planowanej trylogii – niestety w kontynuacji dzieła przeszkodziła przegrana walka z rakiem: Jürgen Fuchs zmarł w berlińskiej klinice Virchow w dniu 9 maja 1999 r. Jego przedwczesny zgon wywołał podejrzenie, że choroba pisarza nie była przypadkowa, zaś on sam został „zarażony” podczas pobytu w areszcie śledczym, gdzie *Stasi* za pomocą aparatów rentgenowskich poddawała opozycjonistów promieniowaniu radioaktywnemu⁵⁵.

⁵² J. Fuchs, *Magdalena. MfS, Memphisblues, Stasi, Die Firma, VEB Horch & Gauck – ein Roman*, Reinbek 1998. Tytułowa „Magdalena” to odniesienie do mieszczonej się w dzielnicy Berlin-Lichtenberg centrali MfS, położonej przy Magdalenenstraße.

⁵³ U. Müller, G. Hartmann, *Stasi. Zmowa niepamięci*, Poznań 2012, s. 292.

⁵⁴ „Demokratie ist immer tendenziell gefährdet”. Jürgen Fuchs im Gespräch mit Udo Scheer, „Gerbergasse 18”, Heft 3/1998, S. 28.

⁵⁵ Jürgen Fuchs zmarł w wieku 48 lat na białaczkę, jednakże jego choroba – jak twierdził sam pisarz – nie rozwinęła się przypadkowo, lecz wywołana została poprzez naświetlanie promieniami gamma podczas dziewięciomiesięcznego pobytu w areszcie *Stasi*. Mimo wdrożonego śledztwa i licznych badań nie udało się potwierdzić domniemań autora, jego rodziny i wielu osób z kręgu przyjaciół, tym bardziej

W 2014 r. przypada piętnasta rocznica śmierci niepokornego autora⁵⁶ – obecnie Fuchs jest w pewnym stopniu zapomniany i niedoceniany, zaś jego nazwisko przywołuje się głównie w kontekstach historycznych, politycznych czy społecznych, natomiast sporadycznie literackich. Mimo że jego książki były tłumaczone na wiele języków⁵⁷, to kojarzony on jest głównie jako „dysydent”, osoba wspomagająca ruch pokojowy w NRD, walcząca o prawa człowieka i obywatela, zaangażowana w walkę o udostępnienie akt bezpieki i prowadząca działalność badawczą w tzw. Instytucie Gaucka. Nie zmienia to jednak faktu, że warto odwoływać się do jego prozy, liryki czy eseistyki, tym bardziej że zawarta jest w nich pamięć, która w godny uwagi sposób dokumentuje drugą niemiecką dyktaturę. Dzieło i osobę Jürgena Fuchsa doceniła m.in. noblistka Herta Müller, zauważając:

„Wielu ludzi musi się na niego powoływać. Przez jednych, w imieniu których przemawia (do których się zaliczam), jest on podziwiany. Przez innych, którzy nie mogą ścierpieć jego prawdy, jest on nienawidzony oraz oczerniany. (...) Dla obu stron Jürgen Fuchs stał się symbolem, obie strony często mówią o nim jako osobie politycznej, lecz rzadko o jakości jego literatury. (...) Jego teksty nie pouczają, lecz otwierają oczy. Spokojnie można powiedzieć, że poprzez swoją autentyczność wychowują. Kto chce się dowiedzieć, jak siła i bezsilność wyglądają z zewnątrz i od środka, będzie musiał je przeczytać”⁵⁸.

Dr Ernest Kuczyński, Katedra Badań Niemcoznawczych, Uniwersytet Łódzki
(ernest11@wp.pl)

Słowa kluczowe: NRD, opozycja antykomunistyczna, literatura niemiecka, Stasi, walka z dyktaturą

Keywords: GDR, anti-communist opposition, German literature, Stasi, struggle against dictatorship

że w podobnych okolicznościach umarli także inni dysydenci, m.in. R. Bahro czy G. Pannach. Por. K. Corino, „*Hohes Verschleierungspotential*”. *Wurden Dissidenten von der DDR radioaktiv bestrahlt?*, „*Neue Züricher Zeitung*”, 16.06.1999; J. Schreiber, *Die Geschichte eines Verdachtes*, „*Der Tagespiegel*”, 21.06.1999; T. Rietzschel, *Der Verdacht*. FAZ, 27.05.1999; J. Schneider, *Eine tödliche Dosis Angst*, „*Süddeutsche Zeitung*”, 29.05.1999; P. Wensierski, *In Kopfhöhe ausgerichtet*, „*Der Spiegel*”, 20/1999.

⁵⁶ Z tej okazji w RFN ukazała się drukiem antologia poświęcona pamięci pisarza, wydana przez *Mitteldeutscher Verlag* z Halle. Por. E. Kuczyński (Hg.), *Im Dialog mit der Wirklichkeit. Annäherungen an Leben und Werk von Jürgen Fuchs*, Halle 2014.

⁵⁷ Poza granicami Niemiec publikacje zwarte Fuchsa oraz pojedyncze, drobne teksty przetłumaczone zostały na dziewięć języków (angielski, czeski, duński, francuski, holenderski, koreański, polski, szwedzki, włoski) i opublikowane w dwunastu krajach: Anglii, Australii, Austrii, Czechach, Danii, Francji, Korei, Polsce, RPA, Szwajcarii, Szwecji, USA. W Polsce ukazała się tylko jedna jego książka (*Protokoły przesłuchań*), wydana w drugim obiegu w 1985 r., nakładem warszawskiej Niezależnej Oficyny Wydawniczej.

⁵⁸ H. Müller, *Der Blick der kleinen Bahnstationen. Über die literarisch-dokumentarische Wirkung von Jürgen Fuchs*, „*Horch und Guck*”, Heft 64 (02/2009), s. 65.

ABSTRACT

Twenty-five years after the fall of the Berlin Wall, GDR did not become a relic of the past nor was it dumped on the garbage heap of history. Contrary to widespread expectations, the "state of workers and peasants" is still by all means a current topic, as attested by numerous scholarly and journalistic publications, as well as by memory, whose scope oversteps the borders of former Eastern Germany and enters into the difficult and complex context of German-German history.

According to Jürgen Fuchs (1950-1999), who until the breakthrough of 1989/90 was considered to be one of the most important writers living in forced emigration in the FRG, memory played a key role in the struggle against the communist regime, and it was memory that became instrumental for him in the process of creating engaged literature. The article highlights the person and achievements of this engaged and critical writer, who used to "tell what it was really like", and therefore struggled against forgetfulness. His work dealt largely with the second German dictatorship, which he exposed among others by the description of facts, documentation of the surrounding reality, presentation of the mechanisms of totalitarian violence, rejection of the postulate of a "thick line" that closes the past without settling accounts, and above all by disclosing the truth hidden in the Stasi files.